Lasy Państwowe MAGAZYN **PRACOWNIKÓW** NUMER 1 MARZEC 2015 | REGIONALNY DODATEK DO „GŁOSU LASU"

PODKARPACKI

GŁOS LASU

DZIĘCIOŁ ZIELONY
XIV edycja konkursu „Leśne Fotografie"

LEŚNA KARIERA BIEGÓWEK

STRATEGIA PGL LP

SKĄD PRZYCHODZIMY?
CZYM JESTEŚMY?
DOKĄD IDZIEMY?

Szanowni Czytelnicy,

Dość kapryśna tegoroczna zima sprawia nam sporo kłopotów ze zrywką i wywozem drewna. To oczywiście może się przełożyć na problemy ze sprzedażą drewna i zmniejszyć nasze możliwości realizacji zadań gospodarczych w lasach. Mając świadomość, że obciąża to mocno leśników w terenie, pragnę zapewnić, że dokładamy starań, by kwestie zamykania dróg lokalnych rozwiązać systemowo; rozmawiamy z samorządami różnych szczebli. Jednak obowiązek zachowania poprawności w relacjach z odbiorcami ciąży na każdym pracowniku. Dlatego zwracam się z apelem, by w tak trudnej sytuacji nie zaogniać konfliktów, a działać na rzecz porozumienia.

W tym numerze obszernie prezentujemy tematykę związaną z wdrożeniem Strategii Lasów Państwowych – zachęcam do zapoznania się z tekstem Macieja Szpiecha, głównego specjalisty ds. strategii w RDLP, gdyż podane tam kluczowe treści będziemy nie tylko rozwijać, ale i przekuwać na działania praktyczne. To duże zadanie, a właściwie narzędzie do realizacji zadań przez nasze jednostki.

Chcę też podziękować i pogratulować organizatorom imprez sportowo-rekreacyjnych w okresie zimowym, które miały miejsce w naszych lasach. Państwa działania sprawiają, że hasło „Lasy Państwowe. Zapraszamy" nie jest tylko promocyjnym sloganem, ale ma swój praktyczny wymiar.

BOGUSŁAW FAMIELEC
DYREKTOR RDLP W KROŚNIE

Spis treści

03-05 | STRATEGIA
Skąd przychodzimy? Czym jesteśmy? Dokąd idziemy?

05 | OCHRONA PRZYRODY
LKP „Lasy Bieszczadzkie" powiększony

06-07 | SPORT
Leśna kariera biegówek

08 | CIEKAWOSTKI
Spodobał się dzięcioł zielony

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie

„GŁOS LASU RDLP W KROŚNIE" JEST DODATKIEM REGIONALNYM DO MAGAZYNU „GŁOS LASU" WYDAWANEGO PRZEZ CENTRUM INFORMACYJNE LASÓW PAŃSTWOWYCH

REDAKTOR PROWADZĄCY:
Edward Marszałek

ADRES REDAKCJI:
Biuro RDLP w Krośnie
ul. Bieszczadzka 2
38-400 Krosno
tel: (13) 43 73 911
informacja@krosno.lasy.gov.pl
www.krosno.lasy.gov.pl

SKŁAD:
Wydawnictwo RUTHENUS
Karolina Kinel
www.ruthenus.pl

PROJEKT:
Novimedia Content Publishing
www.novimedia.pl

DRUK:
Zakłady Graficzne MOMAG S.A.

OKŁADKA
Fot. Piotr Grochala
„W bukowym zachwycie"
II nagroda XIV edycji konkursu
„Leśne Fotografie"

Nie ulega wątpliwości, że zarządzamy ogromnym majątkiem państwowym. Nadzorujemy gospodarkę leśną w 26 nadleśnictwach na powierzchni 443,4 tys. ha lasów własności Skarbu Państwa. Aż 95% powierzchni leśnej to tereny podlegające różnym formom ochrony przyrody. Same obszary chronione sieci NATURA 2000 obejmują 61% powierzchni leśnej RDLP.

Pozyskujemy 1,85 mln m^3 drewna, przez co stanowimy stabilne źródło surowca dla przemysłu drzewnego. Zatrudniając 1,5 tysiąca osób jesteśmy w skali regionu liczącym się pracodawcą. Mało tego, w firmach związanych z produkcją drzewną i świadczących usługi na rzecz leśnictwa w regionie pracuje obecnie kilkanaście tysięcy ludzi. Współpracujemy z samorządami gminnymi (143 gminy) i powiatowymi (21 powiatów ziemskich).

Uwzględniając powyższe, należy uznać wdrożenie strategii LP za konieczność i szansę. Stanowi ona wyraźną odpowiedź na współczesne potrzeby i wyzwania. Odpowiedzialność, profesjonalizm i otwartość to nadrzędne wartości, które wyznaczają system zachowań w trakcie realizacji zadań przez podkarpackich leśników. Jestem przekonany, że wdrożenie „Strategii Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe na lata 2014-2030" wyzwoli wiedzę, doświadczenie i potencjał, który tkwi w każdym z nas.

BOGUSŁAW FAMIELEC
DYREKTOR RDLP W KROŚNIE

Przedstawienie „Programu budowania kompetencji w zakresie wdrażania strategii w Lasach Państwowych". Od lewej Dr Łukasz Kononowicz, Wiesław Krzewina – zastępca dyrektora generalnego ds. strategii, organizacji i rozwoju, Mariusz Błasiak – główny specjalista ds. strategii w DGLP. Dr Łukasz Kononowicz to przedstawiciel firmy „Stratex", która tworzyła Strategię PGL Lasy Państwowe

Skąd przychodzimy? Czym jesteśmy? Dokąd idziemy?

O Strategii Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe

Lasy Państwowe mają już ponad 90 lat. Choć dla lasu to niewiele, dla leśników prawie wiek historycznych zmian; budowania zrębów II Rzeczypospolitej, wojny, różnych ustrojów politycznych, rewolucji technologicznej i rewolucji w przepływie informacji. Dziś Lasy Państwowe to największa w Europie organizacja zarządzająca lasami publicznymi. Realia współczesnego świata; polityczne, biznesowe i społeczne wymagają od naszej organizacji stworzenia modelu, który jest wzorcem dla decyzji podejmowanych w firmie. Jest to wybór pomiędzy stagnacją powodującą regres, a postępem w rozwoju Lasów Państwowych.

Stąd nie może dziwić, że wzorcem tym stała się „Strategia Lasów Państwowych na lata 2014-2030". Dokument nienowy, bo przyjęty zarządzeniem nr 89 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 23 grudnia 2013 roku, ale dokument nowatorski. Staje się on rzetelną mapą z wyraźnie wytyczonymi, zarówno pożądanymi celami, jak i działaniami niezbędnymi do ich osiągnięcia. Podkreśla również nadrzędne wartości w działaniu naszej organizacji: odpowiedzialność, profesjonalizm i otwartość. Stanowią one fundament Misji PGL Lasy Państwowe, wyznaczającej ponadczasowy główny cel: **PGL Lasy Państwowe, działając w sposób odpowiedzialny, profesjonalny i otwarty, gospodaruje wspólnym dobrem – lasami, gwarantując ich trwałość, powiększanie i ochronę zasobów przyrodniczych oraz realizację funkcji lasów, zgodnych z oczekiwaniami społeczeństwa i potrzebami gospodarki.**

> Strategia jest modelem (wzorem) decyzji podejmowanych w firmie, determinujących i objaśniających sens jej istnienia i jej cele, prowadzącym do powstania podstawowych polityk i planów, dzięki którym osiągane są cele, określającym rodzaje działalności, do których dąży firma, jej aktualny i zamierzony charakter, jak również istotę ekonomicznych i pozaekonomicznych korzyści, jakie firma pragnie przysporzyć wszystkim zainteresowanym, pracownikom, klientom, współwłaścicielom.
>
> (K. Andrews)

Na podstawie informacji napływających z otoczenia, jak i z samej organizacji, liderzy podjęli decyzje dotyczące wizji oraz modelu działania PGL Lasy Państwowe. Jak możemy dowiedzieć się z samej

„Strategii…", jest to dokument szeroko konsultowany, stworzony przez firmę zewnętrzną, opierającą się na zespole projektowym, składającym się z pracowników o dużym doświadczeniu i znających realia funkcjonowania Lasów Państwowych. Dostrzeżono również wyzwania oraz problemy zewnętrzne i wewnętrzne, które będą pojawiały się przed nami w procesie realizacji założeń „Strategii…" Możemy podjąć próbę zdefiniowania kilku z nich.

ZAGROŻENIE CZY NOWE MOŻLIWOŚCI?

PGL Lasy Państwowe działają w szeroko rozumianym, złożonym i dynamicznym środowisku i są od niego zależne. Z upływem czasu przepisy prawa zmieniają się, ewoluują również oczekiwania społeczeństwa wobec naszej organizacji. Bywa to powodem emocji społecznych i politycznych. W ramach dyskusji publicznej zmieniają się i pojawiają różne (często ze sobą sprzeczne) wizje roli leśnictwa i Lasów Państwowych. Trzeba zrozumieć te zmiany – głównie zachowanie odbiorców, logikę strategii konkurentów oraz potencjał własnej organizacji.

Funkcjonujemy w przestrzeni, w której ścierają się interesy różnych grup. Ważne są interesy przemysłu drzewnego, który domaga się od nas dostaw coraz większej ilości i coraz lepszej jakości surowca. Dla zakładów usług leśnych jesteśmy zleceniodawcą prac, przez co wpływamy na poziom zatrudnienia w naszym regionie. Organizacje ekologiczne z kolei żądają nowych ograniczeń w gospodarce leśnej. Nie bez znaczenia dla naszych jednostek jest współpraca z samorządami lokalnymi. Wreszcie ogół społeczeństwa chce bezpłatnego dostępu do zasobu, jakim jest las. W tym opisie środowiska, w którym przyszło nam funkcjonować (mocno uproszczonym), nie możemy zapominać, że każda z tych grup jest pełnoprawnym partnerem w dyskusji z Lasami Państwowymi. W obliczu tych problemów zmiany w Lasach Państwowych są koniecznością. Dzięki Strategii nie czekamy na to, aż ktoś z otoczenia wyznaczy nam kierunki rozwoju, lecz identyfikujemy i wyznaczamy je sami. Wprowadzamy ją nie dlatego, że jest źle, tylko dlatego, że jeśli zaniechamy dostosowania się do zmian zachodzących w otoczeniu, to dopiero będzie źle.

Takie podejście wymaga w naszej organizacji wdrażania nowych rozwiązań. Spowodują one nieuchronnie zmiany dotychczasowego sposobu zarządzania, trybu pracy i wielu innych. Przyzwyczajenie do sytuacji, którą znamy daje nam poczucie bezpieczeństwa. Wszelka konieczność zmian może powodować uczucia dalekie od entuzjazmu, a czasem wywołuje wręcz opór. Może to być obawa o prestiż, zarobki, przywileje, czy też strach przed koniecznością pozyskania nowej wiedzy i kompetencji. Jednak nowe wyzwania wymagają od nas elastycznego podejścia w sferze zarządzania organizacją. Strategia proponuje zarządzanie przez projekty. Nie będzie to jednak rewolucja, a ewolucja. Przy czerpaniu korzyści płynących z realizacji proponowanych nowych projektów – one będą wymagały zmian w organizacji pracy, która będzie polegała na nałożeniu na strukturę podległości służbowej, struktury zespołu projektowego z samodzielnym – w ramach projektu – kierownikiem. Wciąż będziemy wykorzystywać to, w czym jesteśmy dobrzy, czyli procesy w działalności operacyjnej i realizowane w chwili obecnej projekty.

Dlatego „Strategia…" to nie tylko szansa dla PGL Lasy Państwowe, ale również nowe możliwości dla każdego pracownika. Możliwość zaangażowania się w projekt, a szczególnie strategiczny, otwiera szansę na tzw. awans poziomy, co prawda nie spowoduje on wprost zmiany usytuowania w strukturze pionowej, ale umożliwi kierownikowi projektu korzystanie z daleko idącej samodzielności. W kategorii szans należy rozpatrywać potencjalny rozwój indywidualny członków zespołów projektowych. Praca w nich wymusza pełne wykorzystanie posiadanej wiedzy, ale również poszerzenia jej w cyklu szkoleń organizowanych przez Lasy Państwowe. Niebagatelnym elementem, jest również szansa na wyższe wynagrodzenie w związku z pracą w zespołach projektowych.

ANATOMIA PROCESU

Proces wdrożenia „Strategii…" wymaga zbudowania solidnych podstaw. Dlatego po zidentyfikowaniu takiej potrzeby, został stworzony i wdrożony „Program budowania kompetencji w zakresie wdrażania strategii w Lasach Państwowych". W jego ramach zaplanowano szkolenia dla pracowników PGL Lasy Państwowe. Są to szkolenia:

- Region+, dedykowane dla ścisłego kierownictwa (w tym m.in.: dyrektorów RDLP, nadleśniczych oraz ich zastępców),
- Moduł M1 i M2 z przeznaczeniem dla naczelników i wybranych pracowników RDLP, sekretarzy i pracowników działów technicznych z nadleśnictw (Moduł M1 to głównie: podstawowe pojęcia w zakresie zarządzania projektami, realizacja projektu, zarządzanie zmianą w projekcie i monitorowanie projektu itp., Moduł M2 koncentruje się na aspektach technicznych projektu np.; planowaniu realizacji projektu, zarządzaniu ryzykiem i zmianami w trakcie realizacji projektu, itp.
- Moduł M0 skierowany do pozostałych pracowników PGL Lasy Państwowe, którego głównym celem jest przedstawienie, czym jest, a czym nie jest strategia w Lasach Państwowych i dlaczego została opracowana. W jego ramach pracownicy zostaną zaznajomieni z projektami jako narzędziem skutecznego wdrażania Strategii Lasów Państwowych.

Cykl szkoleń zostanie uzupełniony o e-learning. W ramach budowania kompetencji i polepszania komunikacji, zostanie stworzona platforma wymiany dobrych praktyk.

Podniesienie wiedzy pracowników Lasów Państwowych, ułatwi również prowadzenie I Portfela Projektów Strategicznych (portfel jest zbiorem projektów realizowanych w ramach każdego z projektów: krajowych, regionalnych i lokalnych, utworzonych z uwzględnieniem optymalnej realizacji celów strategicznych). Zbudowany został on z 27 projektów. W najbliższym czasie ma ukazać się opracowane zarządzenie „Zasady zarządzania projektami w Państwowym Gospodarstwie Leśnym

Misja

PGL Lasy Państwowe, działając w sposób odpowiedzialny, profesjonalny i otwarty. gospodaruje wspólnym dobrem, jakim są lasy, gwarantując ich trwałość, powiększenie i ochronę zasobów przyrodniczych oraz realizację funkcji lasów, zgodnych z oczekiwaniami społeczeństwa i potrzebami gospodarki.

Lasy Państwowe". Wprowadzając słownik pojęć i opisując procedury, będzie ono stanowiło doskonały przewodnik po zarządzaniu projektowym w Lasach Państwowych. Szczególnie, że wkrótce, bo od 1 czerwca 2015 roku planowane jest rozpoczęcie naboru do II Portfela Projektów Strategicznych. Nabór zostanie zakończony we wrześniu 2015 roku. Przed rozpoczęciem naboru wniosków projektowych do II Portfela Projektów Strategicznych, przez DGLP zostaną określone priorytety zawarte w strategii, które będą realizowane w pierwszej kolejności. Ten portfel projektów będzie planowany na lata 2016-2020. O I Portfelu Projektów Strategicznych, projektach zakończonych, inicjatywach i procesie wdrażania Strategii można dowiedzieć się ze strony www.strategia.lasy.gov.pl

Kończąc, chciałbym zacytować list skierowany przez Wiesława Krzewinę, zastępcę dyrektora generalnego ds. strategii, organizacji i rozwoju do pracowników Lasów Państwowych: *...Gdzie jest moje miejsce w strategii? Realizacja strategii jest szansą na realizację Twojego projektu. Przecież mamy zbudować organizację dla nas – to kto ma ją budować, jak nie my?*

Strategia jawi się jako odpowiedź na obecne i przyszłe pytania dotyczące funkcjonowania PGL Lasy Państwowe. Jej wprowadzenie otwiera nowe szanse rozwoju i samorealizacji. Jak ją wykorzystamy, dla dobra swojego i organizacji, w której pracujemy, zależy tylko od nas samych.

TEKST I ZDJĘCIA: MACIEJ SZPIECH

W TEKŚCIE WYKORZYSTANO MATERIAŁY OPRACOWANE PRZEZ ZESPÓŁ KOORDYNATORÓW DS. STRATEGII

LKP „Lasy Bieszczadzkie" powiększony

Utworzony w 2011 roku Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Bieszczadzkie" został decyzją Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych w styczniu tego roku powiększony do 69,5 tys. ha. To niemal trzykrotnie więcej niż dotąd zajmował.

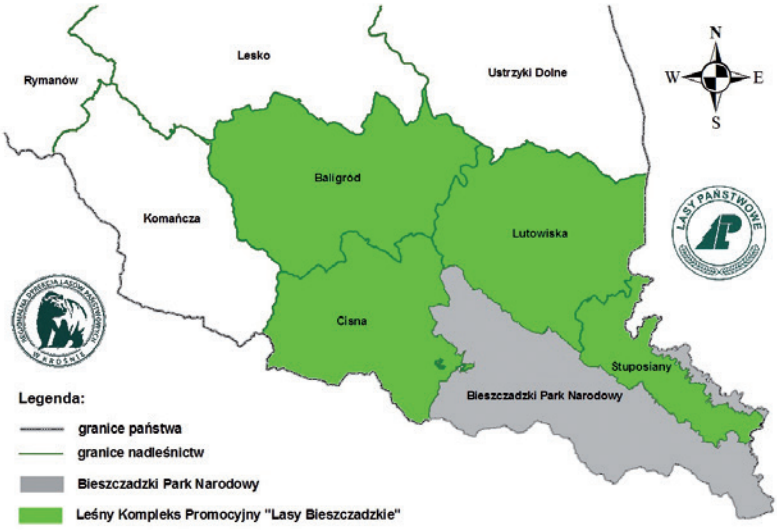

W skład LKP „Lasy Bieszczadzkie" wchodziło do niedawna w całości Nadleśnictwo Stuposiany oraz częściowo lasy nadleśnictw: Cisna i Lutowiska – w sumie 24,2 tys. ha. Od stycznia tego roku tworzą go w całości nadleśnictwa: Baligród, Cisna, Lutowiska i Stuposiany, zarządzające powierzchnią 69,5 tys. ha lasów bieszczadzkich.

– *Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Bieszczadzkie" w ciągu zaledwie kilku lat funkcjonowania wykazał, że idea zrównoważonej gospodarki i udostępnianie lasu społeczeństwu ma wielką przyszłość właśnie tu w Bieszczadach* – mówi **Bogusław Famielec**, dyrektor RDLP w Krośnie. – *Stąd naturalne wydaje się powiększenie tego obszaru funkcjonalnego i rozwijanie w nim działalności społecznie akceptowanych, godzących ochronę przyrody, turystykę, edukację ekologiczną i badania naukowe z właściwą gospodarką zasobami leśnymi. To również ważny motyw promocji regionu. Jestem przekonany, że zaowocuje on kolejnymi atrakcjami dla turystów, gdyż w najbliższym czasie wdrożymy projekty służące udostępnianiu bieszczadzkich lasów społeczeństwu.*

To drugi, obok LKP „Lasy Birczańskie", obszar na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie o takim charakterze.

EDWARD MARSZAŁEK

Leśna kariera biegówek

Tegoroczna zima dość łaskawie potraktowała narciarzy i organizatorów imprez biegowych, w których nasze nadleśnictwa się specjalizują. Na stałe do kalendarza weszły przecież biegi „Tropem Wilka" w Cisnej, „Tropem Żubra" w Mucznem, czy leśne zmagania w trakcie Biegu Lotników w Ustianowej. Wśród leśników są i tacy, którzy uczestniczą w cyklu zawodów amatorskich mistrzostw Polski.

Otwarcie nowej trasy biegowej w Puławach

Na trasie biegu w Ustianowej

IMPREZY PĄCZKUJĄ

Za inaugurację tegorocznego sezonu można uznać **„Bieg o siekierę"**, rozegrany 9 stycznia przy okazji otwarcia Leśnej Trasy Biegowej w Puławach (Nadl. Rymanów). To najnowsza oferta dla biegaczy, dająca możliwość trenowania na dystansie ponad trzech km. Usytuowana jest na wysokości około 600 m n.p.m., urozmaicona licznymi zjazdami o łącznej długości blisko 700 m, podbiegami, z których najtrudniejszy liczy 270 m długości, przy różnicy wzniesień 30 m. Wygodny dojazd na początek trasy zapewnia kolej linowa Ośrodka „Kiczeraski" w Puławach.

Z kolei 24 stycznia odbył się **bieg „Tropem Wilka"** zorganizowany po raz drugi przez Nadleśnictwo Cisna. Tym razem jednak trudne wyzwanie postawiła natura. W noc poprzedzającą zawody kilkunastu ludzi łopatami narzucało śnieg na trasę w miejscach, gdzie padający od trzech dni deszcz zniszczył białą pokrywę. Na starcie stanęło prawie 100 zawodników, którzy zmagali się na dystansie 14 km, pokonując ponad 200-metrową różnicę wzniesień. Trzeba podkreślić dużą staranność organizacyjną, dbałość o szczegóły, no i szeroki wymiar imprezy organizowanej wspólnie z Fundacją „Bieg Rzeźnika".

Po dwukrotnym przekładaniu terminu, 7 lutego udało się zorganizować **XXVIII Bieszczadzki Bieg Lotników**, w którym tradycyjnie osobną klasyfikację mieli leśnicy. Jednocześnie trasom biegowym w Ustianowej (Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne) nadano imię Stanisława Nahajowskiego, komandora 27 poprzednich edycji, wybitnego narciarza, prezesa Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego, zmarłego w grudniu ubiegłego roku. Impreza ta jest również dobrą okazją do promowania leśnictwa.

14 lutego leśnikom z Nadleśnictwa Stuposiany tym razem udało się też zorganizować **II Bieg „Tropem Żubra"** (w ubiegłym roku się nie odbył z uwagi na warunki). Tym razem na starcie stanęło 102 zawodników, a chętnych było ponoć drugie tyle.

Warto wspomnieć, że rozpiętość wieku uczestników wynosiła 67 lat! Swoją osobną klasyfikację, prócz leśników, mieli też funkcjonariusze Straży Granicznej. Głównym organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Bieszczadzkie Trasy Narciarskie, działające od roku w Stuposianach.

Patronat honorowy nad imprezami biegowymi sprawował Bogusław Famielec, dyrektor RDLP w Krośnie, podnosząc tym samym rangę zmagań. Obserwując zainteresowanie tą dyscypliną rekreacji, warto zauważyć, że jest to dla leśników szansa propagowania idei otwarcia lasu na zewnątrz. Hasło „Lasy Państwowe. Zapraszamy" nie brzmi w tej sytuacji pusto.

Narciarstwo biegowe należy do sportów mało urazowych i – co ważne – jego uprawianie jest możliwie dla każdego, zwłaszcza w warunkach naszego dość płaskiego kraju. Sprzęt jest wciąż kilkakrotnie tańszy, niż wyposażenie na stok. Nie trzeba też jechać w góry, żeby tego sprzętu użyć – wystarczy wyjść do lasu i… poczuć wolność!

Gazeta Świat z 1930 r.

Narciarz według Kornela Makuszyńskiego:

„Prawdziwi narciarze są to ludzie szlachetni i sprawiedliwi, chociaż maniacy i trochę tknięci na rozumie. Kiedy na takiego przyjdzie czas rui, ściślej mówiąc: okres sportowy, pełen wichrów i śnieżycy, taki to ci się wtedy wyrzeka i żony, i kochanki, i dziatek miłych, i ciepłego łoża, śnieg bowiem tak mu uderza na mózg, że go chwyta szaleństwo. O to się martwi, że śniegu nie ma na szafie skąd by uczynić skok próbny. Tyle jest innych zmartwień na świecie, a taki to się tylko martwi, że śnieg jest lepki czy też porowaty, czy też eskimoscy diabli wiedzą, jaki? Gdyby mógł, to by z nartami na pedałach sypiał i wszystko inne by robił, tylko, że nie wygodnie, a istoty zainteresowane nie pojęłyby piękna tego szaleństwa…"

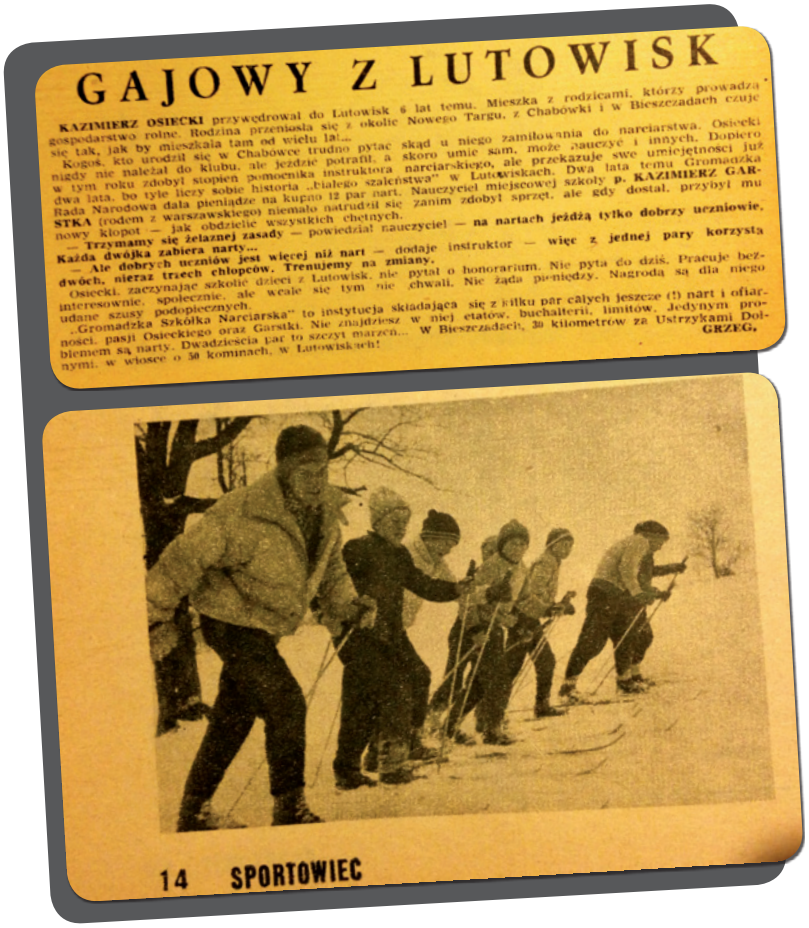

GAJOWY Z LUTOWISK

KAZIMIERZ OSIECKI przywędrował do Lutowisk 6 lat temu. Mieszka z rodzicami, którzy prowadzą gospodarstwo rolne. Rodzina przeniosła się z okolic Nowego Targu, z Chabówki i w Bieszczadach czuje się tak, jak by mieszkała tam od wielu lat...

Kogoś, kto urodził się w Chabówce trudno pytać skąd u niego zamiłowania do narciarstwa. Osiecki nigdy nie należał do klubu, ale jeździe potrafił, a skoro umie sam, może nauczyć i innych. Dopiero w tym roku zdobył stopień pomocnika instruktora narciarskiego, ale przekazuje swe umiejętności już dwa lata, bo tyle liczy sobie historia „białego szaleństwa" w Lutowiskach. Dwa lata temu Gromadzka Rada Narodowa dała pieniądze na kupno 12 par nart. Nauczyciel miejscowej szkoły **p. KAZIMIERZ GARSTKA** (rodem z warszawskiego) niemało natrudził się zanim zdobył sprzęt, ale gdy dostał, przybył mu nowy kłopot — jak obdzielić wszystkich chętnych.

— **Trzymamy się żelaznej zasady** — powiedział nauczyciel — **na nartach jeżdżą tylko dobrzy uczniowie. Każda dwójka zabiera narty...**

— **Ale dobrych uczniów jest więcej niż nart** — dodaje instruktor — **więc z jednej pary korzystają dwóch, nieraz trzech chłopców. Trenujemy na zmiany.**

Osiecki, zaczynając szkołę dzieci z Lutowisk, nie pytał o honorarium. Nie pyta do dziś. Pracuje bezinteresownie, społecznie, ale wcale się tym nie chwali. Nie żąda pieniędzy. Nagrodą są dla niego udane szusy podopiecznych.

„Gromadzka Szkółka Narciarska" to instytucja składająca się z kilku par całych jeszcze (!) nart i ofiarności, pasji Osieckiego oraz Garstki. Nie znajdziesz w niej etatów, buchalterii, limitów. Jedynym problemem są narty. Dwadzieścia lat to szczyt marzeń... W Bieszczadach, 30 kilometrów za Ustrzykami Dolnymi, w wiosce o 30 kominach, w Lutowiskach!

GRZEG.

14 SPORTOWIEC

NARCIARZE SPRZED LAT

Chciałbym jednak przy tej okazji zaznaczyć, że narciarstwo wędrowne ma w Bieszczadach sporą tradycję. W marcu 1907 roku czterej lwowscy turyści weszli przy użyciu nart z Sianek na szczyt Opołonka (1018 m). Z kolei w 1909 roku Zygmunt Klemensiewicz i Tadeusz Smoluchowski odbyli historyczny rajd, pokonując w ciągu 10 godzin zaśnieżone stoki Rozsypańca i dotarli na szczyt Halicza (1333 m). Klemensiewicz przemierzał Bieszczady na nartach wielokrotnie, a w 1934 roku napisał pierwszy zimowy przewodnik po tych górach. W 1955 roku Paweł Czartoryski z pięcioma towarzyszami dokonał pierwszego zimowego przejścia grzbietu polskich Bieszczadów. Rok później ukazał się przewodnik „Na nartach przez Bieszczady", który przez długie lata stanowił jedyne źródło wiedzy dla szukających tu zimowej przygody. Końcem lat 50. ruszyły w te góry pierwsze rajdy narciarskie PTTK, które wkrótce przybrały charakter dużych ogólnopolskich imprez, grupujących jednorazowo nawet 300 osób. Bieszczadzkie rajdy w czasach, kiedy tworzyła się kowbojska legenda tych gór, zyskały sobie wielką sławę. Zawsze w ich zabezpieczeniu brali udział leśnicy-goprowcy: Wojomir Wojciechowski, Kazimierz Osiecki, Tadeusz Zając, Jan Pochyła i inni. Wspomnieć dziś trzeba o kilkuletniej udanej inicjatywie Biegów Szlakiem Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej, które rozgrywano na torze wąskotorówki w latach 2007-2011.

I już na koniec ciekawostka. Otóż pismo „Sportowiec" z 1962 roku zamieściło ciekawą notkę, w której występuje tytułowy „Gajowy z Lutowisk". Okazuje się nim Kazimierz Osiecki, leśniczy w Nadleśnictwie Lutowiska, instruktor narciarski, zasłużony ratownik Grupy Bieszczadzkiej GOPR, podniesiony ostatnio do godności Członka Honorowego GOPR jako pierwszy leśnik w historii. Notkę sprzed lat zamieszczam w całości, by współczesnym miłośnikom nart przypomnieć, że mamy dobre wzorce i nieco tradycji, co powinno zobowiązywać i dawać poczucie kontynuacji dobrego dzieła.

TEKST I ZDJĘCIA: EDWARD MARSZAŁEK

SPODOBAŁ SIĘ DZIĘCIOŁ ZIELONY

Zdjęcie autorstwa Radosława Kaźmierczaka z Sanoka pt. „Szukając pożywienia", przedstawiające dzięcioła zielonego buszującego w pniu powalonego buka, wygrało XIV edycję konkursu „Leśne Fotografie", organizowanego przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Krośnie. Drugą nagrodę otrzymał Piotr Grochala z Warszawy, zaś laureatką trzeciej została Inka Wieczeńska z Ustrzyk Dolnych.

W konkursie wzięło udział 151 autorów, którzy nadesłali 427 zdjęć. Jury działające w składzie: Łukasz Grudysz, Andrzej Józefczyk, Wacław Turek i Jacek Szarek jako przewodniczący, przyznało też sześć wyróżnień równorzędnych i sześć specjalnych.

Podsumowanie konkursu „Leśne Fotografie" odbyło się w środowy wieczór 11 lutego w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej. Po uroczystości wręczenia nagród i wyróżnień laureatom, w Saloniku Artystycznym KBP otwarto wystawę prac konkursowych.

Laureaci głównych nagród odebrali statuetki św. Franciszka wykonane przez artystę rzeźbiarza Macieja Syrka. Wręczał je Bogusław Famielec, dyrektor RDLP w Krośnie, w asyście Jacka Szarka, dyrektora TVP Rzeszów i jednocześnie przewodniczącego jury.

Spotkanie zgromadziło grono miłośników fotografii, którzy mieli okazję tego wieczoru obejrzeć diaporamę „Przyroda Nadleśnictwa Baligród" ze znakomitymi ujęciami autorstwa Grzegorza Leśniewskiego i leśników z Nadleśnictwa Baligród, do której muzykę napisał m.in. nadleśniczy Wojciech Głuszko.

Wspólne zdjęcie laureatów

III nagroda – Inka Wieczeńska „Cierniste modrzewie"

Konkurs „Leśne Fotografie" organizowany jest przez RDLP w Krośnie we współpracy z Oddziałem Telewizji Polskiej w Rzeszowie i Tygodnikiem Regionalnym „Nowe Podkarpacie", które tradycyjnie przyznają też swoje wyróżnienia specjalne.

EDWARD MARSZAŁEK